



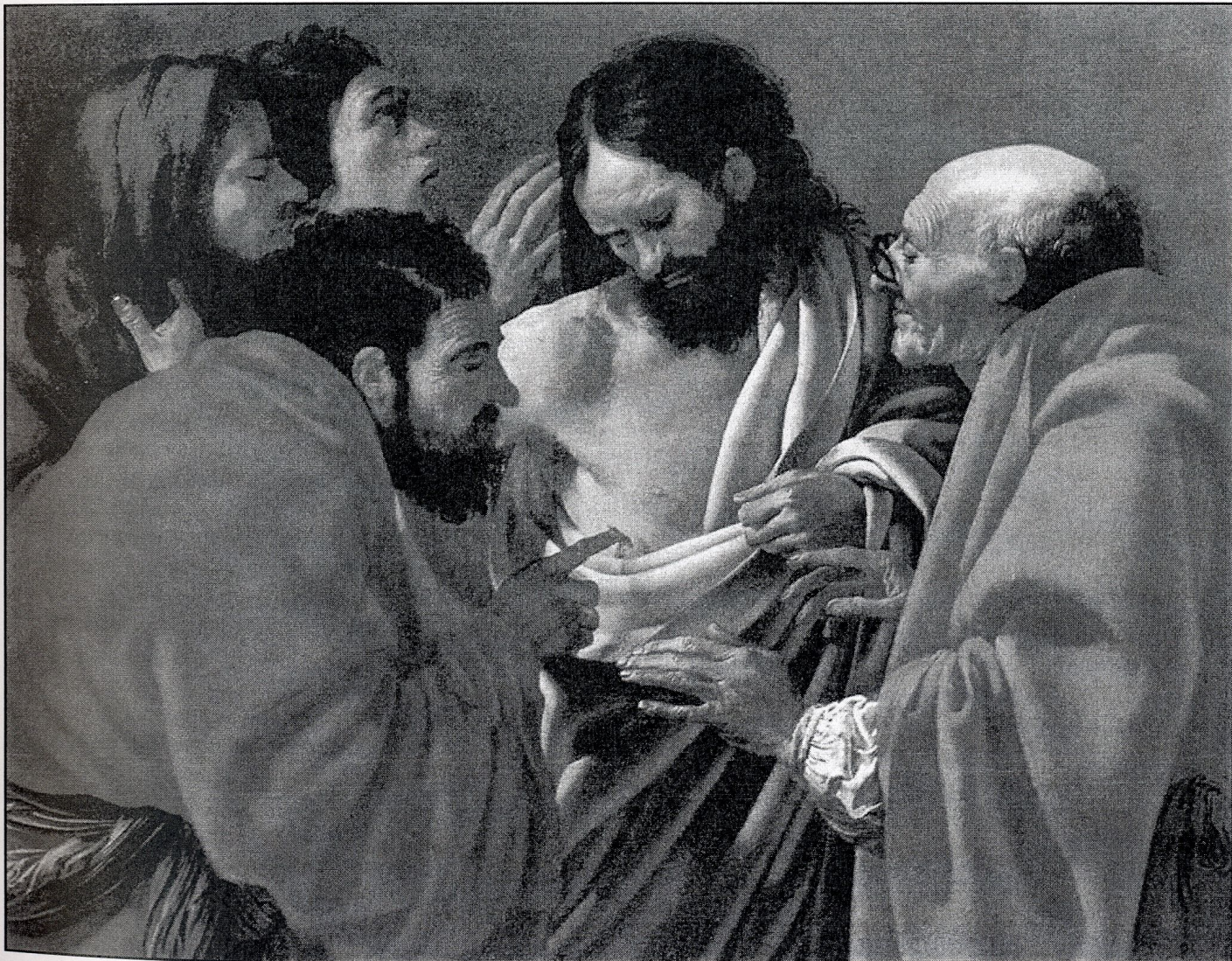
# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 16 (711) 23 kwietnia 2017 r.

***Uwierz w Miłość i Miłosierdzie!***



*Hendrick Terbruggen, Niewierny Tomasz, ok. 1604 r., Rijksmuseum, Amsterdam*

## Szczerość, pokora i posłuszeństwo warunkiem otrzymania miłosierdzia

W Niedzielę Miłosierdzia pochylamy się nad tekstami biblijnymi mówiącymi o zmartwychwstaniu Chrystusa, jego spotkaniu z apostołami i Tomaszem, oraz nad orędziem o Bożym Miłosierdziu, przekazanym

świętej Faustynie. Uwielbiamy Pana za Jego dobroć, miłość, przebaczenie, za to, że czyni wszystko, co jest możliwe, aby ocalić grzesznego człowieka od wiecznego potępienia.

Choć święto Bożego Miłosierdzia

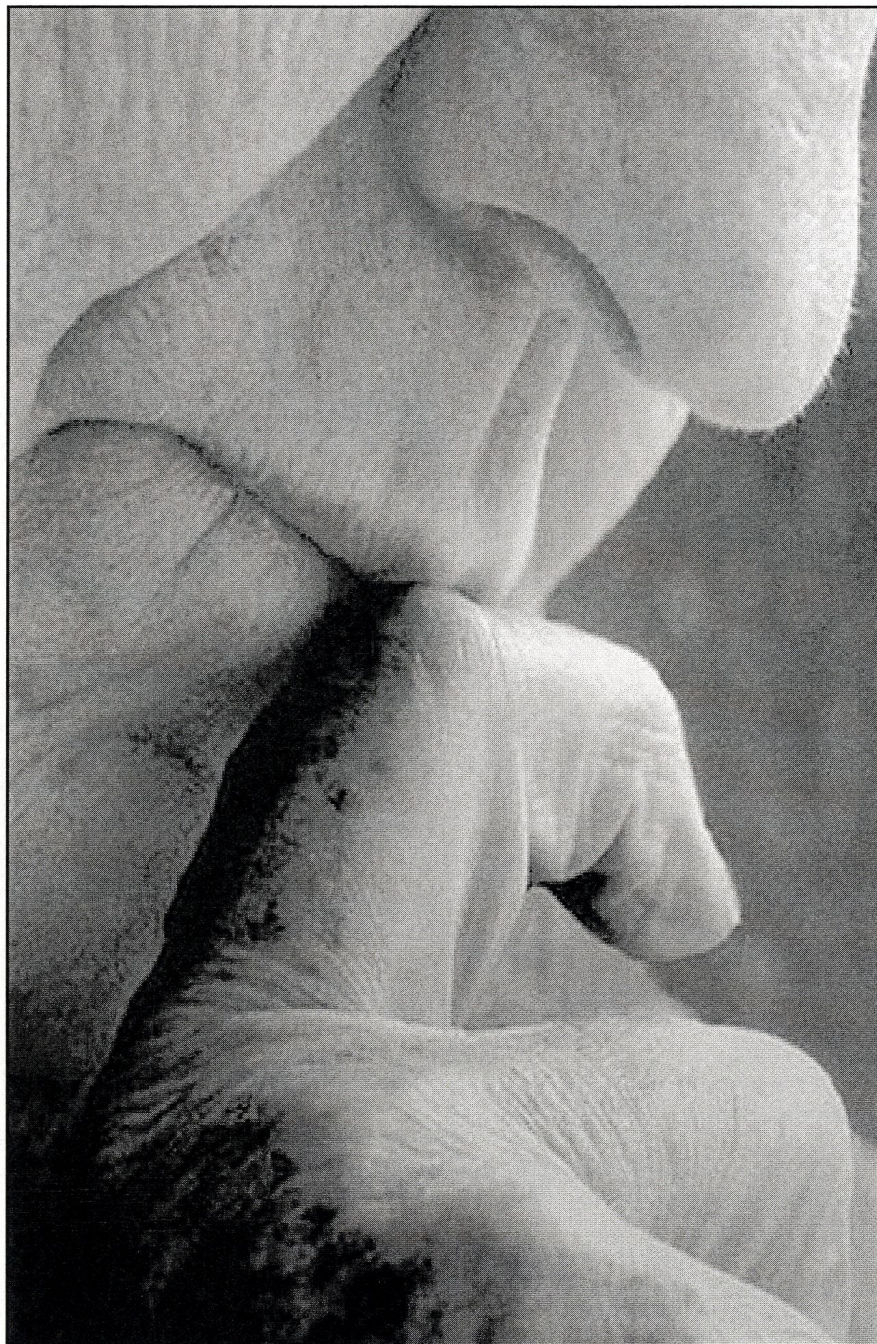
jest nowe, to od dawna w II Niedzielę Wielkanocną jest czytana Ewangelia mówiąca o ustanowieniu sakramentu pojednania i pokuty. Przysłuchajmy się uważnie słowom Jezusa: „**Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszczcie grzechy, będą im odpuszczone, a którym zatrzymacie, będą zatrzymane**” (J 20,22-23). Zbawiciel daje dużą władzę apostołom, odnośnie przekazywania Bożego przebaczenia. Daje ją wszystkim, których wcześniej ustanowił kapłanami, niezależnie od tego, że niedawno Go zawiedli, że sami nie są wolni od grzechu. Nie stawia im żadnych warunków, np. że mogą udzielać przebaczenia tylko wtedy, gdy sami będą w stanie łaski lub tylko w określone dni roku. Jedynym warunkiem jest posiadanie łaski Ducha Świętego, czyli otwarcie się na działanie Boga, przyjęcie jego Ducha, działanie w mocy władzy wspólnoty Kościoła. „**Komu grzechy odpuszczcie, będą mu odpuszczone...**” (J 20,23)

Św. Faustyna zapisała zaś w Dzienniczku następujące słowa o spowiedzi:

„I znowuż pragnę powiedzieć trzy słowa do duszy, która pragnie stanowczo dążyć do świętości i odnosić owoc, czyli pożytek ze spowiedzi.

Pierwsze – całkowita szczerość i otwartość. Najświętszy i najmądrzejszy spowiednik nie może gwałtem wlać w duszę tego, co pragnie, jeżeli dusza nie będzie szczerą i otwartą. Dusza nieszczera, skryta naraża się na wielkie niebezpieczeństwo w życiu duchownym i sam Pan Jezus nie udziela się takiej duszy w sposób wyższy, bo wie, że ona nie odniosłaby korzyści z tych łask szczególnych.

Drugie słowo – pokora. Dusza nie korzysta należycie z sakramentu spowiedzi, jeżeli nie jest pokorna.



Pycha duszę utrzymuje w ciemności. Ona nie wie i nie chce dokładnie wnikać w głąb swej nędzy, maskuje się i unika wszystkiego, co by ją uleczyć miało.

*Trzecie słowo – to posłuszeństwo. Dusza nieposłuszna nie odniesie żadnego zwycięstwa, chociażby ją sam Pan Jezus bezpośrednio spowiadał. Spowiednik najdoświadczeńszy nic takiej duszy nie pomoże. Na wielkie nieszczęścia naraża się dusza nieposłuszna i nic nie postąpi w doskonałości, i nie da rady w życiu duchowym. Bóg najhojniej obsypuje duszę łaskami, ale duszę posłuszną*. Nr 113

Na kanwie tych dwóch tekstów – Biblii i Faustyny - zapytajmy o wartość spowiedzi. Najpierw o tym, jak w Kościele zrodził się zwyczaj spowiedzi indywidualnej. Chrześcijanie zauważyli, że przyjęcie chrztu nie jest gwarancją stanu bezgrzeszności. Uważano jednak początkowo, że najcięższe grzechy, wykluczają ze wspólnoty Kościoła, lub, że można za nie pokutować tylko raz w życiu. Ustalono trzy najcięższe przewinienia, którymi były: wyrzeczenie się wiary (apostazja), zabójstwo (włącznie z aborcją) i cudzołóstwo rozumiane ściśle, jako pożycie osób, spośród których przynajmniej jedna była związana małżeństwem. W dziele „Pasterz” jego autor Hermas pisał (ok. 150 r.) „*Jeżeli po chrzcie świętym ktoś skuszony przez szatana zgrzeszy, ma już tylko jedną możliwość pokuty*”. Pokutujący za takie grzechy musieli przyznać się wszystkim we wspólnocie do swego grzechu, a potem byli odsyłani z miejsca Eucharystii po Liturgii Słowa. Tylko raz w roku, tuż przed Wielkanocą, biskup miasta mógł ich z powrotem przyjąć do wspólnoty. Jednak fakt, że do pokuty można było przystąpić tylko raz w życiu i że była bardzo uciążliwa, powodował, że wierni zwlekali z chrztem lub z podjęciem pokuty aż do śmierci. Bali się, że po odbyciu pokuty znów zgrzeszą i już na zawsze zamkną sobie drogę do pojednania.

Po przyjęciu chrześcijaństwa przez większe rzesze ludzi zauważono, że w dużej masie ludzkiej zdarza się coraz więcej grzechów i trudno jest decydować ciągle o wykluczeniu kogoś ze wspólnoty. Dlatego od VI wieku na kontynencie europejskim zaczęła się rozpowszechniać praktyka pokuty wielokrotnej, która pojawiła się naj-

pierw w kościele irlandzkim i szkockim. Co ciekawe, Synod w Toledo, w 589 roku, potępił tę praktykę zdecydowanie, albowiem oznaczała ona – według ojców synodu - że można sobie grzeszyć do woli i mimo to, otrzymywać rozgrzeszenie.

Mimo to, w kolejnych latach jeszcze bardziej dochodziło do świadomości Kościoła, że grzech panoszy się wśród ludzi i wspólnoty większe niż mała grupka nie potrafią wytrwać bez grzechów ciężkich. Ustanowiono więc praktykę częstej spowiedzi usznej, w której penitent wyznaje swe grzechy tylko kapłanowi, a ten, działający w mocy Ducha Świętego, odpuszcza mu grzechy. Każdy taki akt musi być poprzedzony żalem i skruchą oraz przyjęciem postawy odrzucenia grzechu. Jeśli brakuje któregoś z warunków, spowiedź jest nieważna i nie skutkuje przebaczeniem.

W XX wieku w wielu miejscach świata, mimo niezmienionej nauki o sakramencie pokuty, spowiedź uszna zaczęła zanikać. W wielu krajach powszechnie uważa się, że grzech wynika nie z przewrotności i odrzucenia Boga, lecz raczej ze zranień duszy i nawet obiektywnie wielka wina nie jest grzechem ciężkim. Dlatego spowiedź praktykuje się tam rzadko i tylko na specjalną prośbę. W naszym kraju praktyka spowiedzi – na szczęście - jest jeszcze dosyć mocno zakorzeniona. Nie znaczy to jednak, że spowiedzi wiernych, zawsze są dobrze odprawione i przynoszą owoce duchowe. Zauważamy (kapłani) niejednokrotnie, że osoby przystępujące do spowiedzi popełniają w wyznaniu mnóstwo błędów, nie zawsze są szczerze i nie zawsze wyznają wszystkie grzechy z miłości do Chrystusa. Bóg jest bardzo wyrozumiały i jeśli błąd w spowiedzi wynika z ludzkiej słabości, na pewno w Chrystus w jakiś sposób ten błąd zakrywa i dopełnia się warunek spowiedzi, ale jeśli wynika on z przewrotności, to już nie jest tak dobrze.

Po maratonie konfesjonałów w Wielkim Poście mogę poruszyć pewne problemy, nie naruszając oczywiście tajemnicy spowiedzi. Spowiadając dziesiątki godzin zauważam, że jak wieloma trudnościami borykają się wierni, jak wiele problemów muszą rozwiązywać, jak trudno jest im żyć w przyjaźni z Bogiem. Często jest tak, że człowiek sam na siebie ściąga

kłopoty, a potem już nie potrafi z nich się wydostać. Wiele osób nie interesuje się zbyt mocno życiem wiary, nie potrafi przez to uświadomić sobie swoich grzechów i słabości, nie potrafi obiektywnie ocenić swojej sytuacji duchowej. Często brakuje w spowiedzi tego, o co prosiła św. Faustyna w przytoczonym wyżej tekście – szczerości, pokory, posłuszeństwa wobec Kościoła. Najważniejsze problemy, które sprawiają, że spowiedź jest niepełna, nawet może niegodna, to:

1. nieświadomość penitenta, co jest grzechem ze względu na obojętność w wierze lub przesiąknięcie ideologią świata, a nie nauką Kościoła
2. nieumiejętność przyznania się do grzechu (grzech uzależnienia i sprawia, że człowiek nie widzi możliwości wyjścia z tej sytuacji) – tu wchodzi w grę alkohol, używki, seks
3. chorobliwy wstyd, sprawiający niewyznawanie grzechów w czasie spowiedzi
4. fałszywy obraz siebie, przekonanie o własnej bezgrzeszności, dostrzeganie tylko wad u innych, a nigdy swoich
5. kłótniwość w czasie pouczeń czy próśb spowiednika, wymuszanie rozgrzeszenia lub odmowa podjęcia pokuty, brak posłuszeństwa
6. minimalizm, gdy penitent uważa, że wystarczy mu, że raz w roku przyjdzie do kościoła i do spowiedzi

To są główne problemy w dobrej spowiedzi, które sprawiają, że kapłan może mieć problemy z pouczeniem penitenta i wątpliwości, czy penitent zasługuje przed Bogiem na rozgrzeszenie. I choć wielkie jest miłosierdzie Boga i Jego miłość do grzesznika, to nie znaczy, że spowiadający się nie musi posiadać wystarczającej dyspozycji, aby uzyskać rozgrzeszenie. Zapamiętajmy więc: bardzo ważna jest szczerość, pokora, posłuszeństwo, a także świadomość wymagań Boga wobec nas i świadomość swojej słabości. Tylko mając wystarczającą ilość pokory można osiągnąć przebaczenie. Świadomi naszych słabości prosimy więc, wraz z tchórzliwym Piotrem, niewiernym Tomaszem, i innymi grzesznymi, ale kochającymi uczniami, o miłosierdzie nad nami.

*Ks. Tomasz Grzywna*

# *Obchody Triduum Paschalnego w parafii Przemienienia Pańskiego*

*Fot. Zbigniew Krystyński oraz Krzysztof Dziadosz*

## *Wielki Czwartek*

**Czcigodny księżu Proboszczu, dostojni księża Wikariusze !**

„Kapłan jest człowiekiem żyjącym samotnie po to, aby inni nie byli samotni” - tak zdefiniował posługę kapłana św. Jan Paweł II. I dalej mówił: „Wielki Czwartek to święto kapłanów i pamiątka ustanowienia Eucharystii”.

**Drodzy Kapłani !**

To Wy usłyszeliście słowa Chrystusa: „Pójdź za Mną”, a Bóg stawiając Was na naszej drodze życia obdarzył nas wielką łaską. Dziękujemy, że jesteście z nami i dla nas.

Sprawujcie codziennie Mszę Świętą z radością, zapałem i z głęboką wiarą, sprawujcie ją w każdym następnym dniu z tą radością i zapałem, nawet większym niż za pierwszym razem, w dniu Waszych prymicji.

Wtedy, gdy będzie się Wam wydawało, że jesteście osamotnieni, że nikt Was nie rozumie, On, Wasz przyjaciel Jezus Chrystus, który Was wybrał, powołał i ustanowił swoimi kapłanami, będzie Was wspierał.

A Maryja, Matka kapłanów, Niewiasta Eucharystii, niech Wam towarzyszy swoją miłością i orędownictwem. Kochajcie Wasze kapłaństwo! Bądźcie mu wierni aż do końca! Umieście dostrzec w nim ewangeliczny skarb, za który warto dać wszystko.

Prosimy w imieniu członków Akcji Katolickiej, wspólnot parafialnych i wszystkich parafian, abyście przyjęli te życzenia jako znak pamięci o Was - kapłanach.

Oby nigdy nie zgasł w Was apostołski i prorocki niepokój, który będzie oczyszczał Wasze i nasze sumienia. Nie pozwalajcie nam zeskorupieć i zagubić się w tym niewiadomo gdzie pędzącym świecie, pełnym ułudy. Bądźcie, więc dla nas przykładem, obdarzcie nas miłosierdziem i przebaczeniem pochodzącym od Boga, lecz gdy potrzeba nie powstrzymujcie świętego gniewu, czasami nawet rozdrapujcie nasze rany, aby nie zablizniły się błoną nieprawości.

**Drodzy Kapłani !**

„Kapłan jest tym, kto mimo upływającego czasu nie przestaje promieniować młodością ducha, jakby zarażając nią osoby, które spotyka na swojej drodze.”

Tymi słowami – w Wielki Czwartek - zwrócił się do Was w specjalnym liście Jan Paweł II.

Dzisiaj, kiedy nie ma Go wśród nas, słowa te nabierają wyjątkowej mocy i ponadczasowości. Z całego serca my, parafianie, parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku, dziękujemy Wam – kapłanom, za Waszą obecność na naszej trudnej drodze odnajdywania istoty życia. Żadne słowa nie są w stanie wyrazić jak wielką, często niedostrzegalną wartość mają Wasze modlitwy i starania, słowa i gesty.

W tym szczególnym Dniu, w tej szczególnej chwili, w której, przed (dwoma tysiącami) 2000 lat, Chrystus ustanowił Sakrament Kapłaństwa i Eucharystii – przyjmijcie serdeczne życzenia byście zawsze byli kapłanami Serca Jezusowego. Dziękujemy za Waszą obecność, głoszone Słowo Boże i modlitwę.

Przepraszamy za niezrozumienie posługi i brak cierpliwości wyrażany w łatwych osądach.

Życzymy, by wspierała Was zawsze Moc Ducha Świętego i miłość do Eucharystii.

Całujemy Wasze Kapłańskie, namaszczone dłonie. Życzymy, abyście byli jedno.

Życzymy wszelkiej pomyślności i dobra, realizacji wszystkich szlachetnych planów i słusznych zamierzeń, by wśród nas nigdy nie zabrakło tych serc gorących, które przybliżają Chrystusa bliźnim i szanują godność człowieka.

W dniu dzisiejszym odwiedziłyśmy ks. Stanisława Guzika w hospicjum i zapaliłyśmy znicze na grobach ks. prałata Mariana Burczyka i ks. prałata Adama Sudoła.

Na Wasze ręce składamy serdeczne życzenia także wszystkim kapłanom pochodzącym z naszej parafii, a także wszystkim żyjącym, którzy w przeszłości pełnili tu kapłańską posługę, a zmarłych kapłanów niech dobry Bóg obdarzy Niebem.

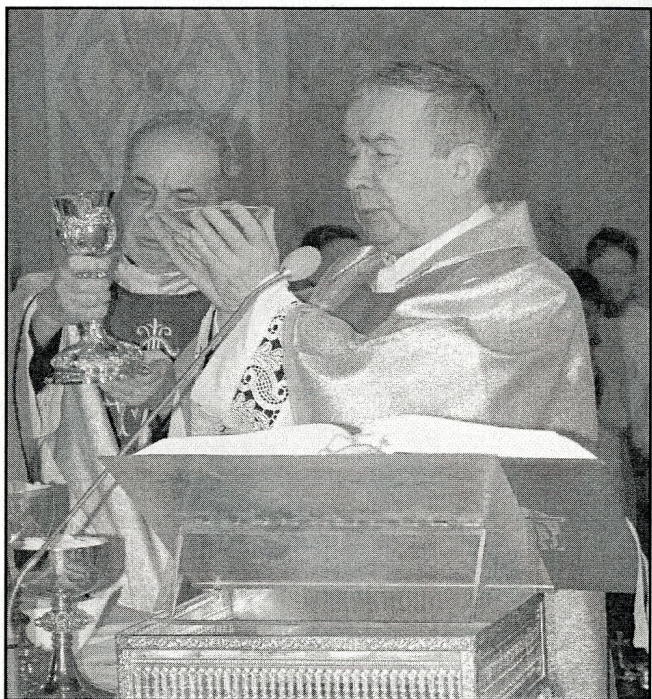
***Szczęść Boże !***

***Wielki Czwartek 2017***









# Wielki Piątek

*Crux fidelis, inter omnes  
arbor una nobilis,  
Nulla talem silva profert  
flore, fronde, germine,  
Dulce lignum dulce clavo  
dulce pondus sustinens.*

To 8 strofa hymnu „Pange lingua” autorstwa św. bpa Wenancjusza Fortunata z Poitiers z VI wieku, która przetłumaczona na język polski w XV lub XVI w. brzmi następująco:

*Krzyż święty, nade wszystko,  
Drzewo przynajszlachetniejsze  
W żadnym lesie takie nie jest  
Jedno, na którym sam Bóg jest  
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe  
Rozkoszny owoc nosiło*

Słowa te o krzyżu brzmią w ten wieczór szczególnie dostojnie i boleśnie. Krzyż – „arbor nobilis”, drzewo przynajszlachetniejsze, drzewo zbawienia, drzewo nieskończonej miłości. Patrzymy dziś na krzyż, na którym zawisło Zbawienie świata – Jezus Chrystus nasz Pan i Odkupiciel.

W czasach rzymskich krzyż nosił w sobie znamię hańby i klątwy. „**Przeklęty ten, który zawisnął na drzewie**” (Ga 3,13). Od tego czasu jednak wszystko się zmieniło. Krzyż stał się: kluczem do raj, **bronią**, które zwycięża zło, **tronem** zranionego Baranka, **tabernakulum** obecności Boga, **wagą sprawiedliwości**, **oltarzem**, na którym dokonana się najświętsza ofiara. Dlatego oddajemy pokłon krzyżowi, wychwalając naszego Pana za to, że złożył na nim najświętszą ofiarę.

Adorując dziś krzyż, zdajemy sobie sprawę, że nie wystarczy jedynie na niego spojrzeć przelotnie i iść dalej. Wiemy, że musimy uczynić coś więcej, że musimy patrzeć długo i uważnie i odczytać, co mówi do nas Chrystus na krzyżu. Musimy przylgnąć do krzyża i zaczerpnąć z niego moc, którą on nam daje.

A Chrystus na krzyżu przemawia w dwojaki sposób – przez znak i słowo – zapisano siedem słów Jezusa

na krzyżu w Ewangeliach. Znakiem jest korona cierniowa, przebite ręce i nogi, rany na plecach i ciele, i przebity bok, z którego tryska Krew Przenajświętsza. Co oznacza tak Krew? Ks. Tomasz Jaklewicz w Gościu Niedzielnym pisze o Krwi Chrystusa: „*Z ran ukrzyżowanego płynie krew naszego Zbawiciela. Podczas Eucharystii ta sama Krew pojawia się w kielichu na ołtarzu. Oddajemy Jezusowi skażoną grzechem Krew śmiertelników, a otrzymujemy krew życia wiecznego, Krew czystej miłości*”. Krew spływająca z ran i boku Jezusa jest znakiem, czyli przekazuje nam zaproszenie do duchowej transfuzji, do oddawania Jezusowi swojego życia, skażonego grzechem i odbierania od Niego łaski życia wiecznego.

Jezus przemawia też, wypowiadając na krzyżu słowa. Jednym z nich jest krótkie: „**Pragnę**”, które padło z Jego ust tuż przed śmiercią (J 19,28). Jezusa nękało ogromne pragnienie, wywołane bólem i palącym słońcem. Podano Mu więc gąbkę z odurzającym octem, ale nie chciał pić. Co to może oznaczać? Oznacza to, że Jezus pragnie nie tylko wody, ale czegoś więcej. Pragnie w sensie nie tyle fizycznym, co duchowym. Jezus - Bóg pragnie naszej wiary, naszej miłości. Jezus pragnie, abyśmy Go naśladowali: wszak mówił: „**Kto chce pójść za mną...**”. Jezus pragnie naszej obecności na każdej Eucharystii, która jest uobecnieniem tajemnicy krzyża, wszak mówił do apostołów: „**Gorąco pragnąłem spożyć tę paschę z wami, zanim będę cierpiał**” (Łk 22,15). Pragnę spożyć ją z wami... Spożywanie Paschy z Jezusem to gorliwy

i owocny udział we Mszy świętej przez cały rok i spożywanie Ciała Pańskiego go przez cały rok, jak najczęściej.

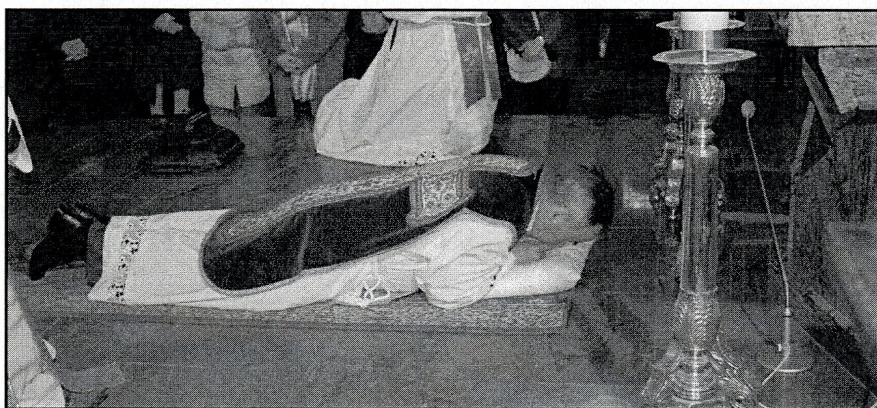
Słyszac te słowa, pomyślmy o tym, jak my traktujemy Eucharystię w ciągu całego roku. Czy rozumiemy, że udział w Eucharystii jest jakby rzucając się w ramiona krzyża i przylgnięciem do cierpiącego Zbawiciela, okazywaniem Mu miłości? Czy rozumiemy, że w Eucharystii dokonuje się transfuzja – oddajemy Jezusowi naszą skażoną grzechem krew, a otrzymujemy Krew życia wiecznego? Czy udział w Eucharystii jest dla nas koniecznością i radością jednocześnie, obowiązkiem i przywilejem? Czy robimy wszystko, co w naszej mocy, aby uczestniczyć w Eucharystii, której moc wypływa z przebitego boku Jezusa i z ofiary na ołtarzu krzyża?

Postanówmy, że będziemy zawsze o tym pamiętać. A zakończmy to rozważanie pasyjne jeszcze jedną strofą pieśni św. Wenancjusza o krzyżu, prośbą o ulżenie cierpienia Jezusowi.

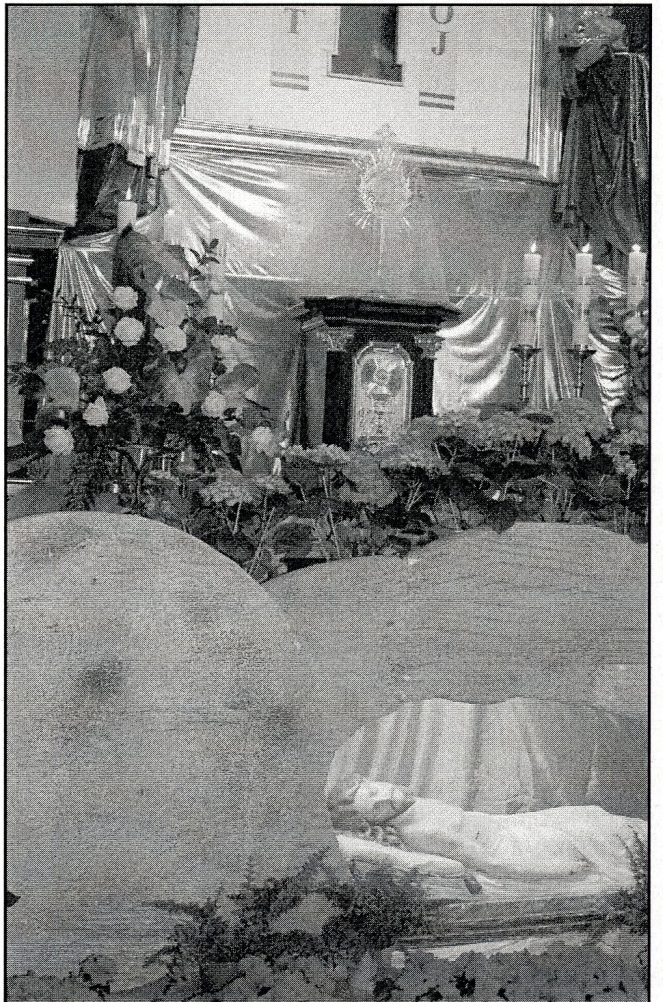
*Flecte ramos, arbor alta,  
tensa laxa viscera,  
Et rigor lentescat ille,  
quem dedit natiuitas,  
Ut superni membra  
regis mite tendas stipite.*

*Schyl gałęzie, drzewo wzniosłe  
Ulżyj członkom tak napiętym  
Niechże zmięknie pień twój twardy  
Aby na nim ciało zbawcy  
I największej chwały Króla  
Nie doznało udręczenia*

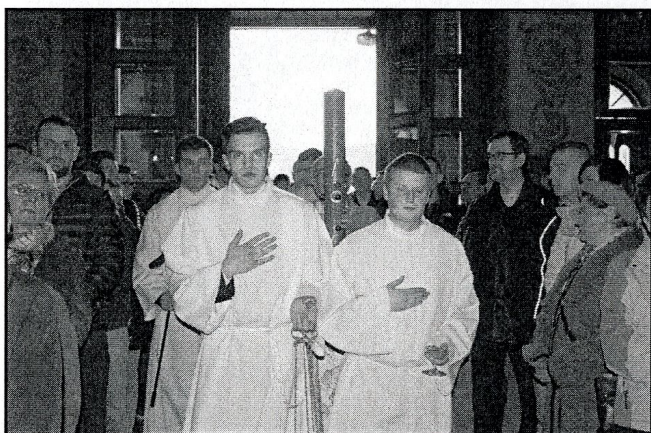
**Ks. Tomasz Grzywina**



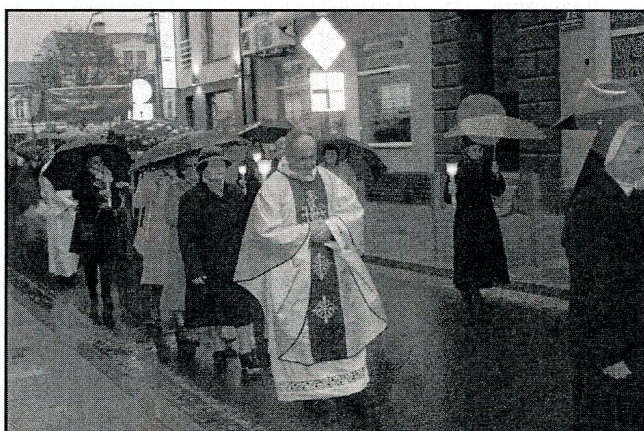




# Wielka Sobota



# Wielkanoc – Rezurekcja



## LECTIO DIVINA

*Nieurodzajny figowiec (Łuk. 13, 6-9)*

Figowiec w Biblii był symbolem dostatku i bezpieczeństwa. Ceniony przede wszystkim za bardzo smaczne, słodkie owoce. Wyrastał jako rozłożyste, drzewo o dużych liściach dających cień w upalne palestyńskie dni. Marzeniem każdego Izraelity było posiadanie winnicy i odpoczynek w cieniu własnego figowca.

**Lectio** (*czytanie i zrozumienie Pisma*)

I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał zasadzony w swej winnicy figowiec; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: „Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym figowcu, a nie znajduję. Wytnij go, po co jeszcze ziemię wyjaławia?”

Obraz winnicy jako „domu Izraela” i zasadzonym w niej figowcem, można odczytywać na kanwie sporu Jezusa z faryzeuszami i starszyzną żydowską. Sama winnica; która jest symbolem narodu żydowskiego wybranego przez Pana, nie jest zagrożona potępieniem. Natomiast zasadzony figowiec, będący drzewem mającym dawać cień i owoce okazuje się bezpłodnym i bezużytecznym. Przedstawia on jakąś część narodu wybranego a właściwie jego polityczne i religijne elity. Bóg, jako właściciel oczekuje owocu od drzewa które wyrasta ponad inne rośliny, lecz ono tylko wyjaławia ziemię pozabawiając je jednocześnie drogocennej wody. Bóg jest rozczarowany a chociaż Jego cierpliwość jest wielka, to nie oznacza bezterminowego pobłażania. Podobne ostrzeżenia padły z ust Jana Chrzciciela „*Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostanie wycięte i w ogień wrzucone.* (Łuk. 3,9)

Lecz on mu odpowiedział: „Panie, jeszcze na ten rok go pozostaw, aż okopię go i obłożę nawozem;

i może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz go wyciąć”.

Jezus jest posłany na świat, dla zbawienia wszystkich ludzi, a wypełniając zapowiedzi proroków chce, aby nic nie zginęło z domu Izraela i troszczy się o dobre owoce dla swojego narodu. W osobie Jezusa, elity narodu wybranego otrzymują kolejną szansę na powrót do źródeł, poprawę i nawrócenie. Niestety, o ile prosty lud był otwarty na słowo Boże, o tyle stronnictwa aspirujące do przywódczej roli tj. Saduceusze, Faryzeusze, Zeloci, czy Herodianie byli ślepi i głusi na przesłanie Mistrza z Nazaretu. Jedni otwarci na kompromis z okupantem rzymskim, a inni bardziej radykalni na walkę i konfrontację; nie są w stanie zapobiec nadciągającej tragedii. W roku 70 po wybuchu powstania żydowskiego, wojska Tytusa zdobywają Jerozolimę, upada Świątynia, cała elita Izraela przestaje istnieć, jedynie Faryzeusze po rozproszeniu tworzą struktury rabiniczne, stając się główną grupą religijną judaizmu. (Całe drzewo figowe Izraela zostało wycięte i wyrzucone).

**Meditatio** (*spojrzenie i przemyślenie siebie w świetle słowa Bożego*).

Nawet po upadku Izraela winnica Pańska ostała się, Bóg nie pozostawia człowieka samego. Następuje czas Dobrej Nowiny a poprzez śmierć Jezusa na Golgocie i Poranek Wielkanocny stajemy się uczestnikami Nowego Przymierza, Kościoła Chrystusa, wezwani do „*oddawania czci Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec*” (J 4, 23). Żyjemy w społeczeństwie które Bóg obdarzył wieloma łaskami i „zainwestował” wiele ze swojego miłosierdzia, a poprzez Chrystusa uzyskaliśmy miano dzieci Bożych. Posiadamy wolną wolę i w przeciwieństwie do biblijnego figowca, który nie ma wpływu na owocowanie, sami decydujemy jakie przynosimy owoce, czy będą to owoce dobra czy owoce zła. To nasza wola decyduje o dobrym, lub grzesznym sposobie życia sprzecznym z wolą

Bożą. Warto zastanowić się jakim ja jestem rodzajem drzewa i czy dobrze wykorzystuję okazane mi Boże miłosierdzie okazane szczególnie poprzez mękę i śmierć naszego Pana na krzyżu. Jezus jak dobry ogrodnik troszczy się o każdego grzesznika, udziela mu potrzebnych łask aby umożliwić przemianę egoisty w człowieka szlachetnego, który owocami nawrócenia będzie karmił innych. Okazując miłosierdzie, Bóg czeka na nawrócenie grzesznika, lecz to oczekiwanie nie morze trwać w nieskończoność. Każdy z nas ma tylko jedno ziemskie życie a wraz ze śmiercią kończy się czas na poprawę i wydawanie dobrych owoców.

**Oratio/Contemplatio** (*Zwrócenie się do Boga i czas bycia z Bogiem sam na sam*)

Panie Jezu, Ogrodniku Ludzkich Serc, ciągle pochylasz się nad naszymi słabościami i upadkami, pielęgnujesz to co nie przynosi żadnego owocu, podnosisz na duchu i okazujesz miłosierdzie tym którzy tracą nadzieję. W dziejach ludzkości nie tylko Izrael sprzeciwiał się Bożemu Orędziu, czyniło tak wiele społeczeństw i narodów z Twojej Winnicy, Twojego Kościoła. W dniu dzisiejszym na skutek naszych grzechów, upadków i zaniedbań stojemy w obliczu utraty chrześcijańskiej tożsamości przez narody Europy. Społeczeństwo które było kolebką kultury śródziemnomorskiej opartej na filozofii greckiej, prawie rzymskim i religii chrześcijańskiej, duchowo umiera. Trafnie ujmują to słowa papieża ogłoszone w parlamencie europejskim „*Europa jest jak babcia, bezpłodna i nie tętniąca życiem*” Panie spraw aby wieki doświadczeń które tworzyły naszą europejską cywilizację, przestały być ciężarem i balastem a dzięki Twojej mądrości, opiece i miłosierdziu stały się okazją do duchowego wzrostu naszych narodów i wydania owocu jakiego od nas oczekujesz.

*Adam Zubik, Grupa biblijna*

# Ks. Stanisław Szczepański (1929- 2017) – in memoriam

W Wielki Piątek wieczorem zmarł ks. Stanisław Szczepański, który niegdyś, w latach 50-tych XX w., był wikariuszem naszej parafii w Sanoku (prawdopodobnie lata 1955 – 1958). Łączy go z nami jeszcze to, że zmarł na tej samej sali domu „Caritas” w Krośnie, gdzie przebywa ks. Stanisław Guzik, dobrze nam znany. Jego pogrzeb odbył się we Wtorek Wielkanocy, dnia 18 kwietnia 2017 r.

Ks. Stanisław Szczepański urodził się w 1929 roku w Kosinie koło Łańcuta. Po maturze wstąpił do WSD w Przemyślu, gdzie przyjął święcenia kapłańskie w 1953 roku. Pracował jako wikariusz w Błażowej, Sanoku, Lesku. Był krótko proboszczem w parafii Wrzawy koło Sandomierza, to były kresy dawnej Diecezji Przemyskiej. W 1970 roku został posłany do Wołkowyi. Było to niedługo po zatopieniu kościoła i plebanii w Wołkowyi wodami Zalewu Solińskiego. Władzy zrobiły to z premedytacją, choć już w tych czasach była możliwość przeniesienia kościoła na inne miejsce. Nie było więc wtedy w Wołkowyi ani kościoła, ani plebanii. Ks. Szczepański mieszkał kątem u parafian, odprawiał na cmentarzu lub na placu, długo prosił o zgodę na budowę nowego ko-

ścioła. W końcu, po wielu przeciwnościach, udało się po kilku latach wybudować kościół i plebanię w Wołkowyi, a następnie kościoły dojazdowe w Bukowcu, Rajskim, Werlasie i na tzw. Cyplu. Rozpoczął też budowę Domu Rekolekcyjnego w Rajskim. Pracował ofiarnie w rozległej parafii Wołkowyja przez 32 lata jako proboszcz, do 2002 roku. Na emeryturze mieszkał najpierw w Rajskim koło kościoła, potem w Domu Księży Emerytów w Korczyni i domu Caritas w Krośnie.

18 kwietnia odbył się jego pogrzeb. Przyjęła go ziemia, którą tak bardzo kochał, ziemia bieszczadzka, na cmentarzu w Wołkowyi, na stoku góry Czaków. Żegnało go około 50 kapłanów i kilkuset parafian. Był to kapłan niezwykły. Żegnający go parafianin, dawny wójt Gminy Solina, nazwał go nawet „bieszczadzkim biskupem”. Nie dbał o swoje wygody, ale przede wszystkim o dobro duchowe parafian. Nie dorobił się majątku. Jeździł zawsze bardzo starym samochodem. Gdy był młodszy, pracował osobiście na budowach kościołów. Do mnie mówił przed laty, że buduje kościoły we wszystkich wioskach, nawet małych, bo nie może patrzeć na to, że ludzie z daleka nie chodzą w ogóle do kościoła. Kochał Boga i ludzi. Codziennie rano długo się modlił przed Najświętszym Sakramentem. Lubił las, góry, łowienie ryb, trochę polował. Nie chciał opuszczać Bieszczad na emeryturze, dlatego zbudował mały domek w Rajskim koło kościoła, żeby tam dożyć, ale niestety starość nie pozwoliła mu się długo tym cieszyć. Pod koniec życia dużo cierpiał. Odszedł w Wielki Piątek, po nagrodę od Pana.

Wierzę, że już ogląda Pana w krainie żyjących, że mógłby już dziś powiedzieć, „Widziałem Pana i to mi powiedział” (por. J 20,18). Jest przykładem kapłana miłującego Kościół, Ojczyznę i ludzi, którym się poświęcił. Pamiętajmy o nim i o wszystkich zmarłych kapłanach w naszych modlitwach.

Ks. Tomasz Grzywna

## Intencje w tygodniu 24. do 30.04.2017 r.

### Poniedziałek – 24.04

6.30 + Jan i Bronisław  
7.00 + Andrzej Dziadosz int. od rodziny Gilów z Kolbuszowej  
7.30 + Krystyna Skrzypek int. od sąsiadów z bloku ul. Lenartowicza 4  
18.00 1. + Mieczysław Indyk (greg.)  
2. w intencji powołanych wywodzących się z rodzin parafii sanockich z prośbą o Boże bł., łaski Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej  
3. + Danuta Pełech int. od Grzegorza z rodziną z Krosna

### Wtorek – 25.04

6.30 + Wiesław Osekowski int. od Franciszka i Stanisławy z Iwierzyc  
7.00 + Anna  
7.30 dziękczynno – błagalna w 35 rocznicę ślubu Marii i Szczepana Wołk z prośbą o bł. Boże dla całej rodziny  
18.00 1. + Mieczysław (greg.)  
2. + Danuta Pełech int. od Heleny i Marii  
3. + Helena i Tadeusz

### Środa – 26.04

6.30 + Franciszka (f) i Antoni Króliccy  
7.00 + Jan Kiełbasa  
7.30 + Genowefa Wagner  
18.00 1. + Mieczysław (greg.)  
2. + Danuta Pełech int. od rodziny Kuligów z Komborni  
3. + Władysława (f) i Jan

### Czwartek – 27.04

6.30 + Helena, Kazimierz, Marianna, Jan, Ryszard  
7.00 + Augustyn  
7.30 za dusze w czyśćcu cierpiące  
18.00 1. + Danuta Pełech int. od siostry Ireny z rodziną  
2. + Mieczysław Indyk (greg.)  
3. + Maria i Bronisław

### Piątek – 28.04

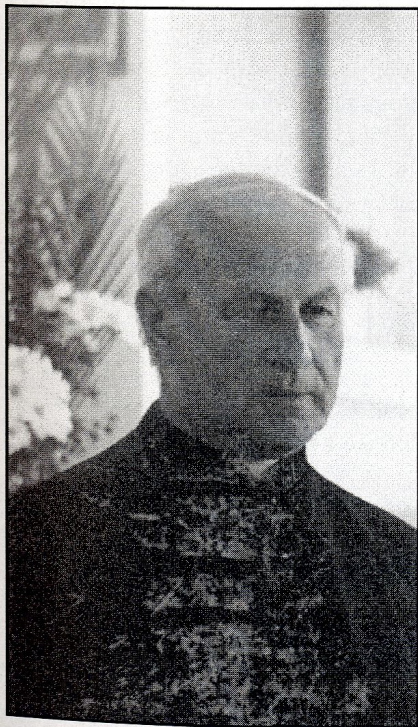
6.30 o zdrowie i pomyślne leczenie dla Elżbiety  
7.00 + Wiesław Osekowski int. od rodziny Gnachów  
7.30 + Wiktoria, Michał i Józef Piróg  
18.00 1. + Mieczysław (greg.)  
2. + Danuta Pełech int. od brata Andrzeja  
3. + Andrzej Dziadosz int. od pracowników GOPS

### Sobota – 29.04

6.30 + Maria  
7.00 + Wiesław Osekowski int. od rodziny Jakubowskich  
7.30 dziękczynno – błagalna w 56 r. ślubu Janiny i Stanisława z prośbą o bł. Boże, opiekę MB na dalsze lata  
18.00 + Mieczysław Indyk (greg.)

### Niedziela – 30.04

6.30 za parafian  
8.00 + Andrzej Dziadosz int. od pracowników GOPS  
9.30 + Mieczysław Indyk (koniec greg.)  
11.00 + Kazimierz Bogaczewicz  
12.30 w intencji Józefa w 90 r. urodzin z prośbą o zdrowie i bł. Boże  
16.00 + Zdzisław Szafranski  
18.00 + Marek 20 r. śm.  
Stróże:  
Płowce: + Leopold Wajda int. od siostry Danuty



## 2 Niedziela Wielkanocy czyli Miłosierdzia Bożego – 23.04.2017. Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś Niedziela Miłosierdzia Bożego. Zachęcamy wszystkich do częstego odmawiania Koronki do Bożego Miłosierdzia. Za jej pobożne odmówienie codziennie możemy zyskiwać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami, jeśli odmawiać ją będziemy w kościele lub kaplicy wobec Najświętszego Sakramentu, publicznie wystawionego lub przechowywanego w tabernakulum. Chorzy mogą zyskać odpust poza kościołem. Dziś zapraszamy na godzinę 15.00, na godzinę Miłosierdzia prowadzoną przez Zespół SOUL.

2. Dziś rozpoczyna się Tydzień Miłosierdzia.

3. Jutro, w poniedziałek, Uroczystość św. Wojciecha – Patrona Polski, we wtorek święto św. Marka Ewangelisty, a w sobotę św. Katarzyny Sienieńskiej.

4. W przyszłą niedzielę wraz z całym Kościołem w Polsce będziemy przeżywać Narodowy Dzień Czytania Pisma Świętego. Zachęcamy do nawie-

dzenia świątyni 10 minut przed godziną rozpoczęcia każdej Mszy świętej. Będziemy mogli wysłuchać wtedy fragmentu z Listu do Galatów. Narodowym Dniem Czytania Pisma Świętego rozpoczniemy obchody IX Tygodnia Biblijnego, którego hasłem są słowa Zmartwychwstałego Pana: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”.

5. Uprzedzając ogłoszenia na dzień 30 kwietnia:

Wraz z całym Kościołem w Polsce przeżywamy dziś w Polsce Narodowy Dzień Czytania Pisma Świętego. Po Mszy Świętej otrzymamy karteczkę z oznaczonym fragmentem Listu do Galatów oraz wybranym Psalmem. Będzie to zachęta do osobistej i rodzinnej lektury Pisma Świętego tak, aby każdy z nas żył na co dzień Słowem pochodzącym od Pan i stawał się jego głosicielem.

Zachęcamy do udziału w obchodach IX Tygodnia Biblijnego. Razem z członkami Grupy Biblijnej podczas Mszy Świętych o godz. 18.00 będziemy mogli dzięki odpowiednim komentarzom do pierwszego czytania i Ewangelii odkrywać głębię i piękno Słowa Bożego.

W środę o godz. 17.15 w ramach adoracji Najświętszego Sakramentu medytacja na fragmentami Listu do Galatów z aktem wiary, nadziei i miłości.

W piątek po Mszy Świętej o godz. 18.00 Droga Światła pt. „Idźcie na cały świat i głoscie”. Nabożeństwo to jest niejako popaschalną odpowiedzią na Drogę Krzyżową, co podkreśla symbolika 14 stacji, będących okazją do rozważania najważniejszych wydarzeń związanych ze Zmartwychwstaniem Pana Jezusa. Zachęcamy do przyniesienia świec.

6. W przyszłą niedzielę zbierać będziemy ofiary dla Julii Skurskiej, która cierpi na deformację twarzoczaszki i czeka ją operacja w Dallas (USA). Koszt tej operacji wynosi 170 000 PLN. Każda złotówka liczy się by uchronić ją przed głębokim kalectwem. Bez tych operacji stan Julii będzie się stopniowo pogarszał, aż do utraty wzroku, słuchu i pogłębienia się kłopotów z oddychaniem. Fundacja „Mam serce” zbiera środki na tę operację. Bardzo prosimy o wsparcie tej zbiarki. Rodzina będzie zbierać pieniądze do puszek. O tę ofiarę proszą rodzice i rodzina Julii.

7. W przyszłą niedzielę gościć będziemy przedstawicieli grupy Cenacolo, którzy przedstawią nam swoje świadectwa.



# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/ kamery\_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com